

Nowy Prymas Polski



W dniu swojej nominacji nowy prymas Polski ks. abp Wojciech Polak tak określił swoje priorytety duszpasterskie:

„Chciałbym podjąć te wskazania, które zostawił nam Ojciec Święty w czasie wizyta *Ad limina apostolorum*. One w zasadzie sprowadzają się do takich trzech podstawowych kwestii. Pierwsza to jest troska o powołania, o powołania do kapłaństwa, do życia konsekrowanego. Kościół żyjący to jest także Kościół tych ludzi, którzy odpowiadają na Boże powołanie. Druga sprawa to jest kwestia młodzieży. Gniezno już ma powołany ośrodek oczekujący na Światowy Dzień Młodzieży. Nie tylko oczekujący, ale aktywnie przygotowujący młodzież do tego spotkania, do przyjęcia młodych z całego świata. A więc na pewno duszpasterstwo młodzieży. W tym byłem zaangażowany przed przyjściem do Warszawy, więc chciałbym, żeby to był też jeden z priorytetów, który wyznacza też ten czas, czas roku 2016. Trzecią kwestią jest niewątpliwie duszpasterstwo rodzin. To jest bardzo ważna i istotna troska Kościoła, która myślę, że również w archidiecezji gnieźnieńskiej dotąd na wielu płaszczyznach podejmowana, wymaga i pewnie odnowienia i wzmocnienia. Przygotowujemy się także do 1050 rocznicy chrztu Polski. *To tutaj Polska został ochrzczona przed tysiącem lat* - mówił nam św. Jan Paweł II. Myślę, że to słowo *tutaj* będzie nas w Gnieźnie bardzo zobowiązywało”.

Wojna z rodziną

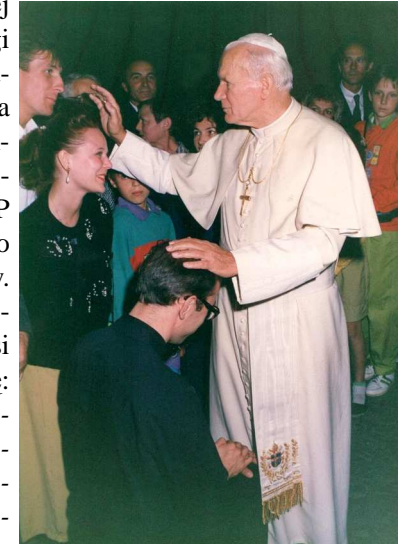
Chryścianizacja ludów Europy trwała setki lat. Najpierw chrześcijaństwo rozprzestrzeniło się na terenach Imperium Rzymskiego, gdzie w IV wieku stało się religią dominującą. Po upadku Imperium Rzymskiego kolejne ludy przyjmowały wiarę: w V wieku Frankowie oraz ludy Irlandii, w VII wieku ludy Anglii, w VIII wieku ludy Germanii, w IX wieku Słowianie południowi oraz Duńczycy, w X wieku Polacy, w XI wieku Szwedzi, w XIII wieku Prusowie... Wraz z chrześcijaństwem kształtował się nowy model życia małżeńskiego i rodzinnego. Powoli, po ponad tysiącu latach ewangelizacji ludów Europy, powszechnie akceptowanym modelem życia rodzinnego stało się małżeństwo pomiędzy mężczyzną a kobietą nierozzerwalne aż do śmierci. I oto po rewolucji francuskiej, poprzez wprowadzenie w życie Kodeksu Napoleona na początku XIX wieku, rozpoczął się w Europie instytucjonalny rozpad takiej wizji rodziny. Po wprowadzeniu rozwodów i ślubów cywilnych dziś wielu chrześcijan żyjących w związkach niesakramentalnych jest głęboko przekonanych, że tworzą małżeństwo, a jednocześnie słuchają słów Ewangelii, w których Jezus wyraźnie mówi do znajdującej się w analogicznej sytuacji Samarytanki „on nie jest twoim mężem”. Z kolei XX wiek to medialna promocja seksu pozamałżeńskiego. Doprowadziło to do przemiany mentalności młodego pokolenia, które dziś jest w większości przekonane, że seks przedmałżeński nie jest grzechem śmiertelnym, nawet gdy intelektualnie wie, że jest przekroczeniem VI przykazania dekalogu. Do tego doszła promocja aborcji, która dla większości Europejczyków stała się moralnie dopuszczalna w różnych sytuacjach.

Obecnie jesteśmy świadkami kolejnej odsłony walki z instytucją małżeństwa i rodziny. Przyjmuje ona wręcz metody walki terrorystycznej, w której niewielka grupa społeczna żąda akceptacji wszelakich związków międzyludzkich jako małżeństwa z prawami do adopcji dzieci. Aby tak drastyczne cele przemiany mentalności społecznej osiągnąć, rozpętała się w Europie wielka kampania medialna pod nazwą ideologii gender, która doprowadziła już w niektórych kra-

jach do przymusowej deprawacji moralnej dzieci poczynając od wieku przedszkolnego.

I oto w naszej Ojczyźnie na drugi dzień po kanonizacji św. Jana Pawła II polski rząd zaakceptował i skierował do Sejmu RP projekt ustawy o ratyfikacji tzw. konwencji genderowej, która nosi mylącą nazwę: *Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej*. Jeśli dojdzie do wprowadzenia jej w życie, to stracimy prawo do ochrony naszych dzieci przed propagandą homoseksualną i propozycjami zmiany płci. W szkołach pojawi się przymusowa progresywna edukacja seksualna, której celem będzie zmiana świadomości naszych dzieci. Będziemy karani za protesty, a nawet pozbawiani praw rodzicielskich. To wszystko dzieje się już w Anglii, we Francji czy w USA.

To już jest otwarta wojna wypowiedziana każdej rodzinie, która chce być wierna Ewangelii i chce to dziedzictwo przekazać swoim dzieciom. Wielu nie zdaje sobie sprawy z rozmiarów zagrożenia. Dlatego potrzebna jest społeczna mobilizacja do podejmowania różnych form obrony. Św. Jan Paweł II każdej osobie, z którą się osobiście spotkał, wręczał różaniec. To pierwsza broń dostępna każdemu z nas, dostępna każdej rodzinie, aby wraz z Maryją prowadzić skuteczną walkę w obronie naszych dzieci przed ich deprawacją.



„Nie wiem czy historia zapamięta tego papieża; myślę, że nie. Jednak, jeżeli to zrobi, chciałbym, by był pamiętany jako Papież rodziny” - Jan Paweł II w Castel Gandolfo